VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji do Spraw Petycji
(nr 58)
z dnia 22 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 58)

22 lutego 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO),** przewodniczącego Komisji oraz poseł **Urszuli Augustyn (PO),** wiceprzewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz.U. z 2015 poz. 478 ze zm.) poprzez równanie zakresu wsparcia dla wytwórców energii elektrycznej z biogazu pozyskanego ze składowisk odpadów z zakresem pomocy publicznej dla wytwórców energii elektrycznej z biogazu rolniczego oraz powiązanie czasu trwania wsparcia dla instalacji odnawialnego źródła energii wykorzystujących biogaz pozyskany ze składowisk odpadów z ustawowym obowiązkiem odgazowania składowisk odpadów (BKSP-145-103/16);

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 10 w sprawie udziału małoletnich w reklamach;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Infrastruktury i Budownictwa na dezyderat nr 11 w sprawie funkcjonowaniu ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 12 w sprawie planów zrównania dodatku i świadczenia pielęgnacyjnego;

– rozpatrzenie petycji w sprawie likwidacji składki na ubezpieczenie zdrowotne i objęcia wszystkich obywateli opieką zdrowotną finansowaną ze środków publicznych (BKSP-145-100/16);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz.U. z 2008 NR 45, poz. 271 ze zm.) poprzez wprowadzenie możliwości zbycia produktów leczniczych pozostałych w aptece po wygaśnięciu zezwolenia na jej prowadzenie (BKSP-145-105/16).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Zieleniecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Paweł Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Andrzej Kaźmierski** dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej Ministerstwa Energii, **Stanisław Kudroń** dyrektor w Departamencie Mieszkalnictwa Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, **Elżbieta Jazgarska** dyrektor Departamentu Budżetu, Finansów i Inwestycji Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikiem, **Krzysztof Baka** radca prawny Naczelnej Rady Aptekarskiej oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Emilia Bieniak, Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, że posiadamy kworum wymagane do skutecznego podejmowania decyzji.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy, w punkcie pierwszym, rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat nr 10 w sprawie udziału małoletnich w reklamach.

Drugie, rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat nr 11 w sprawie funkcjonowania ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego.

W punkcie trzecim, rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat nr 12 w sprawie planów zrównania dodatku i świadczenia pielęgnacyjnego.

W punkcie czwartym, rozpatrzenie petycji w sprawie likwidacji składki na ubezpieczenie zdrowotne i objęcia wszystkich obywateli opieką zdrowotną finansowaną ze środków publicznych (BKSP-145-100/16).

W punkcie piątym, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, poprzez zrównanie zakresu wsparcia dla wytwórców energii elektrycznej z biogazu pozyskanego ze składowisk odpadów z zakresem pomocy publicznej dla wytwórców energii elektrycznej z biogazu rolniczego oraz powiązanie czasu trwania wsparcia dla instalacji odnawialnego źródła energii wykorzystującego biogaz pozyskany ze składowisk odpadów z ustawowym obowiązkiem odgazowania składowisk odpadów (BKS-145-103/16).

W punkcie szóstym, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, poprzez wprowadzenie możliwości zbycia produktów leczniczych pozostałych w aptece po wygaśnięciu zezwolenia na jej prowadzenie (BKSP-145-105/16).

Czy do takiej propozycji porządku obrad są uwagi? Nie słyszę, zatem uznaję, że przyjęliśmy porządek. Przy czym, na prośbę pana przewodniczącego Smirnowa proponuję, by punkt piąty rozpatrzyć jako punkt pierwszy, czyli petycję w sprawie odnawialnych źródeł energii. Czy do takiej kolejności porządku posiedzenia są zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem przyjmujemy taki porządek i ustaloną kolejność.

Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku. Bardzo proszę pana przewodniczącego Andrzeja Smirnowa o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Petycja wpłynęła do Sejmu 28 lipca ubiegłego roku. Do Komisji trafiła w sierpniu ubiegłego roku. Termin został przedłużony przez Marszałka Sejmu. Petycję złożyły trzy spółki, trzy firmy, które zajmują się produkcją energii ze źródeł odnawialnych.

Celem petycji jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmieniającej ustawę o odnawialnych źródłach energii w taki sposób, aby wsparcie dla producentów energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych pochodzących ze składowisk odpadów, zrównać ze wsparciem dla produkcji energii z biogazu rolniczego. Ponadto, autorzy petycji proponują, aby czas tego wsparcia w przypadku odnawialnych źródeł energii trwał tak długo, jak długo trwa obowiązek odgazowania składowisk odpadów. Zgodnie z dyrektywą unijną, w Polsce od 2003 r. istnieje obowiązek odgazowania odpadów. Autorzy petycji twierdzą, że w obecnym stanie, przy obecnym wsparciu inwestycje w tym zakresie są nieopłacalne. Podaję tę informację zgodnie ze źródłami wnioskodawców, ale również jest również opinia Biura Analiz Sejmowych. W tej chwili, wsparcie dla produkcji energii elektrycznej z biogazu rolniczego jest na poziomie około 500 zł za 1 MW, natomiast w przypadku energii ze składowisk odpadów wynosi ona zaledwie nieco ponad 300 zł za 1 MW.

Ponadto, wnioskodawcy twierdzą, że praktycznie rzecz biorąc, utylizacja gazu pochodzącego ze składowisk jest możliwa tylko przy przetworzeniu na energię elektryczną, głównie ze względu na położenie składowisk, które zwykle są oddalone od osiedli. Transport energii byłby wtedy niezwykle trudny. Na podstawie opinii Biura Analiz Sejmowych, która została przedstawiona Komisji, pan profesor Szydło, który jest autorem tej opinii, stwierdza, że istnieją poważne merytoryczne argumenty, które świadczą o potrze-

bie zwiększenia wsparcia. Można dodatkowo powiedzieć, że w 2015 r. (według źródeł wnioskodawców) zutylizowano zaledwie 70 mln m^3, natomiast 300 mln m^3 uchodziło do atmosfery. Stąd potrzeby w tym zakresie są również związane z ochroną środowiska.

Natomiast opiniodawca twierdzi, że szczegółowy projekt zmian przedstawiony przez wnioskodawców wymaga dalszych prac legislacyjnych. Całkowicie zgadzam się z tą opinią, ponieważ sprawa jest bardzo złożona. W gruncie rzeczy, ta sprawa nie powinna trafiać do Komisji do Spraw Petycji, choć z formalnego punktu widzenia spełnia wymagania ustawowe. W tak złożonych kwestiach Komisja do Spraw Petycji nie byłaby w stanie podjąć inicjatywy legislacyjnej. Stąd moja propozycja jest taka, aby w formie dezyderatu zasygnalizować ten problem rządowi, a mówiąc ściślej, Ministerstwu Energii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Mamy przedstawicieli ministra energii. Bardzo proszę. Czy zechcą panowie odnieść się do tej petycji?

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej ME Andrzej Kaźmierski:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, dziękuję za tę konkluzję, bo sprawa rzeczywiście jest bardzo skomplikowana.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę wybaczyć, ale prosiłbym o przedstawienie się.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej ME Andrzej Kaźmierski:

Andrzej Kaźmierski. Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej Ministerstwa Energii.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. To do protokołu, żebyśmy mieli jasność.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej ME Andrzej Kaźmierski:

Jasne. Sprawa jest z pogranicza ochrony środowiska, bo taka jest rola gazowni na gazie składowiskowym, i z pogranicza samorządów, bo to jest rola samorządów, żeby udostępniać biogazowniom te składowiska. Jak najbardziej przyjmujemy taki dezyderat. Rozważamy to. Chciałbym tylko zaznaczyć, że wnioskodawcy reprezentują około 10% aktualnie pracujących instalacji i w związku z tym badamy sprawę głębiej. Przy planowanej w tym roku nowelizacji weźmiemy pod uwagę te dezyderaty i wnioski przedstawione w petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji na temat petycji w sprawie odnawialnych źródeł energii? Nie słyszę zgłoszeń. Była rekomendacja dezyderatu. W związku z informacją pana dyrektora uzgadniamy z panem przewodniczącym Smirnowem, że jest to problem ponad resortowy i w zasadzie Ministerstwo Środowiska jest resortem wiodącym, ale ważne są też finanse i chyba trzeba skierować dezyderat do pani premier. Trzy ministerstwa powinny się do tego odnieść i pani premier powinna wyznaczyć, które z ministerstw jest właściwe do przedstawienia uzgodnionego wspólnego stanowiska.

Zatem jest propozycja dezyderatu do pani premier. Czy do takiej propozycji…Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej ME Andrzej Kaźmierski:

Jeśli można. Ponieważ głównym argumentem jest tu wsparcie. Wsparcie dla odnawialnych źródeł energii całkowicie należy do Ministerstwa Energii, więc nie ma tu wątpliwości kompetencyjnych, natomiast konieczna jest intensywna współpraca, bo problem nie jest prosty technicznie. Nie tylko legislacyjnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jasne. Problemy przedstawił pan przewodniczący Smirnow. Tego typu regulacja, w takim zakresie, wymaga szerokiego współdziałania i kompetencji w tej skomplikowanej dziedzinie. Czy zatem jest sprzeciw co do zamiaru skierowania dezyderatu do pani premier? Nie słyszę, zatem podejmujemy decyzję o skierowaniu dezyderatu w związku z petycją

w sprawie zmiany ustawy z 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat nr 10 w sprawie udziału małoletnich w reklamach. Szanowni państwo, otrzymaliśmy odpowiedź. Tę petycję referowała pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Chciałbym spytać czy wszyscy państwo otrzymali odpowiedź, którą otrzymała Komisja? Nie słyszę uwag. Pani przewodnicząca, czy chciałaby pani odnieść się do tej odpowiedzi? Proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, przypomnę krótko, że petycję skierował do nas pan Paweł Firlewicz i była to petycja, w której autor wnioskował o to, aby zmienić prawo w kwestii występowania dzieci, nastolatków w reklamach telewizyjnych, radiowych i prasowych i zakazać udziału małoletnich w tych reklamach, a także tego, żeby zakazać kierowania reklam komercyjnych do dzieci i nastolatków. W związku z tą petycją wystosowaliśmy dezyderat do ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Otrzymaliśmy odpowiedź i, co należy podkreślić, ta odpowiedź skierowana do nas przez wiceprezesa Rady Ministrów ministra kultury i dziedzictwa narodowego, ale we współpracy z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, Rzecznikiem Praw Dziecka, który cały czas aktywnie brał udział (jego przedstawiciele) w tych dyskusjach, a także ze Związkiem Stowarzyszeń Rady Reklamy.

W odpowiedzi, którą do nas skierowano, mamy powołanie się na polskie rozwiązania prawne, które dotyczą interesującego nas tematu. Mamy także analizę sytuacji, która została zapisana w naszym prawie dzięki temu, że implementowaliśmy postanowienia dyrektywy europejskiej do polskiego porządku prawnego, i szczegółowe regulacje w tym zakresie podkreślają to, że te regulacje są bardziej szczegółowe niż wymagane dokumentem europejskim. Mamy także odwołanie do Kodeksu etyki reklamy i całego rozdziału czwartego, który jest poświęcony takim zobowiązaniom, które są przestrzegane przez największych polskich reklamodawców, agencje reklamowe oraz przedstawicieli mediów w związku z Kodeksem etyki reklamy, aby wypracować rozwiązania, które dotyczą udziału małoletnich w reklamach, a także reklam, które są skierowane do małoletnich.

Wnioski, które w odpowiedzi przedstawia Ministerstwo wraz ze swoimi partnerami są takie, że faktycznie jest zbyt duża liczba reklam skierowana do dzieci. Są to reklamy o dużej sile oddziaływania na dzieciaki, natomiast nie ma co do tego wielu szczegółowych uregulowań. W odpowiedzi mamy przeanalizowaną sytuację w innych krajach, która to sytuacja prawna często zakazuje reklam kierowanych do dzieci poniżej 12 roku życia. W końcowym fragmencie tej odpowiedzi Ministerstwo przyznaje, że postulaty zawarte w petycji są interesujące i należałoby nie tylko im się przyjrzeć i je przedyskutować, ale także zapisać w polskim systemie prawnym. Musi to być zapis kompleksowy i przedyskutowany. Przyjęty przy udziale Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, bo to ona odpowiada za to w jaki sposób funkcjonuje polskie prawo (dość szczegółowe, ale nie na tyle, żeby całkowicie chronić dzieci).

Sądzę, że odpowiedź Ministerstwa jest dość wyczerpująca. Absolutnie chwalebne, że ta odpowiedź jest zredagowana wspólnie z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, a także z Rzecznikiem i stowarzyszeniami reklamodawców. Natomiast kwestia, która została zawarta w odpowiedzi i w petycji to jest to, że w polskim prawie można byłoby bardziej szczegółowo, bardziej konsekwentnie zapisać udział lub brak udziału dzieci w reklamach albo kierowanie reklam do małoletnich, natomiast nie jesteśmy w stanie zrobić tego jako Komisja. Myślę, że wyczerpaliśmy naszą pracę. W pewnym sensie temat przekazaliśmy dalej, bo mniemam, że Krajowa Rada i wszyscy ci, którzy zajmują się reklamami, powinni takie prace kontynuować i przedstawić konkretne zapisy. Trudno powiedzieć jak one będą korespondowały z tym, co dzieje się w prawie europejskim. To wszystko zależy od tego jak zapiszemy to w naszym prawie.

Jest to temat ważny, którego kontynuacji Komisja nie może się podjąć, natomiast w moim pojęciu zrobiliśmy wiele, żeby tematem zainteresować wszystkich tych, którzy są odpowiedzialni za reklamy i za media. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Jest przedstawiciel Ministerstwa Kultury. Bardzo proszę. Pan?

Podsekretarz stanu w MKiDN Paweł Lewandowski:

Paweł Lewandowski. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Witam pana ministra. Proszę o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MKiDN Paweł Lewandowski:

Jeżeli chodzi o inicjatywę legislacyjną, którą moglibyśmy podjąć w tej sprawie, to czekamy. W tej chwili zmieniana jest dyrektywa audiowizualna w Unii Europejskiej i wraz z implementacją tej nowej dyrektywy, będziemy mieli odpowiedni moment na kompleksową zmianę ustawy o radiofonii i telewizji. W ramach tej nowelizacji, po dyskusji ze środowiskiem reklamodawców i rodziców, we współpracy z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, Rzecznikiem praw Dziecka i Rzecznikiem Praw Obywatelskich, będziemy chcieli dokonać nowelizacji ustawy, która zaimplementuje wnioski z dezyderatu.

Jednocześnie chciałbym dodać, że 14 lutego wpłynęło do nas pismo Rzecznika Praw Dziecka, w którym zwraca naszą uwagę na wykorzystywanie dzieci w mediach w celach reklamowych, czy pokazywania dzieci w kontekstach programów interwencyjnych w sposób, który może naruszać godność dzieci. Te wnioski również chcielibyśmy całościowo zrealizować przy planowanej nowelizacji ustawy. Na początku będziemy robić to kompleksowo, bo nie chcemy robić zmian punktowych. Chcemy poczekać aż zostanie wypracowana nowa dyrektywa audiowizualna i wtedy w całości będziemy mogli zaimplementować w przepisach taki zbiór Przepisów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Czyli możemy rozumieć, że kierunek tych zmian uznają państwo za potrzebny i będzie uwzględniony i szczegółowo analizowany podczas tych prac. Czy tak, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MKiDN Paweł Lewandowski:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy pani przewodnicząca chciałaby jeszcze odnieść się? Proszę.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Bardzo dziękuję. W moim przekonaniu odpowiedź Ministerstwa i partnerów absolutnie wyczerpuje temat. Chciałabym tylko życzyć Ministerstwu, żeby można było podjąć prace nad szczegółowymi rozwiązaniami. Mniemam, że to, co do tej pory jest w polskim ustawodawstwie jest w lwiej części satysfakcjonujące, ale zapewne niepełne. Biorąc pod uwagę doświadczenia europejskie, można podjąć jeszcze inne decyzje i z całą pewnością muszą to być decyzje odważne, dobrze przemyślane i zrobione kompleksowo.

Tu Komisja, jak gdyby, nie ma więcej możliwości prawnych, bo jak uprzejmy był powiedzieć pan minister, potrzebne są rozwiązania kompleksowe. Proszę nie poczytywać tego ostatniego zdania za złośliwość, tylko za szczere życzenia. Życzę, żeby było to rozwiązanie zgodne z Konstytucją, a nie tak jak Rada Mediów, która tej zgody nam nie gwarantuje. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiDN Paweł Lewandowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze odnieść się do tej sprawy? Nie słyszę. Zatem przyjmujemy odpowiedź ministra kultury i dziedzictwa narodowego na nasz dezyderat dotyczący udziału dzieci w reklamach. Nie słyszę uwag do takiej propozycji rozstrzygnięcia, zatem odpowiedź została przyjęta. Bardzo dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi.

Szanowni państwo, przechodzimy zatem do kolejnego punktu – rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat nr 11 w sprawie funkcjonowania ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Sprawę prowadził pan poseł Adam Ołdakowski. Chciałbym spytać, czy pan poseł zechce odnieść się do odpowiedzi, którą otrzymaliśmy od ministra infrastruktury i budownictwa? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Chciałbym wiedzieć czy jest przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Tak, oczywiście. Są przedstawiciele.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Muszę powiedzieć, że te odpowiedzi są tak nie w pełni trafione i chciałbym usłyszeć od pana tę odpowiedź. Zadaliśmy tu pytania, które gnębiły ludzi, którzy składali tę petycję i kiedy spotykałem się z nimi, lub kiedy do mnie dzwonią, pytają czy poprawi się warunki tej pomocy. Czytając tę petycję, to to, co było zastane, ludzie, którzy są członkami TBS-ów itd., to nic tu w tym zamiarze nie poprawi się. Te mieszkania były przeznaczone przede wszystkim na wynajem i dalej są przeznaczane. Teraz będzie poprawa, bo wejdzie jeszcze program „Mieszkanie plus" i tam te zasady zostaną zmienione, bo jeżeli ktoś zgłosi, że będzie chciał kupować to mieszkanie, to później będzie mógł wykupić to mieszkanie bez żadnych problemów. Tutaj, w tych TBS-ach, tego mi brakuje. Tego przekonania i pomocy ludziom, którzy wyłożyli duże kwoty i teraz chcą wykupić to mieszkanie. W dalszym ciągu nie będą mogli tego uzyskać. To na razie tyle.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Mieszkalnictwa MIiB Stanisław Kudroń:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Stanisław Kudroń. Departament Mieszkalnictwa Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Dyrektor w Departamencie.

Odpowiadam na pytanie pana posła. Petycja i treść wnioskująca o kompleksową ocenę funkcjonowania ustawy w swoim zakresie koncentrowała się na kilku aspektach. Oczywiście kanwą był dezyderat kierowany do Wysokiej Komisji, natomiast miała zakres szerszy niż tylko funkcjonowanie jednego z rozdziałów ustawy, dotyczącego trybu ewentualnych przekształceń praw do lokali z najmu na prawo własności.

Jeżeli chodzi o przepisy mówiące o kierunku, w którym będzie ewoluował program, jakie są dziś efekty programu i jak jest wspierane liczbowo budownictwo czynszowe w formule Towarzystw Budownictwa Społecznego, to przedstawiliśmy zarówno informację koncentrującą się na historii, tych prawie 100 tys. mieszkań wybudowanych bądź przez spółdzielnie mieszkaniowe, bądź przez TBS-y, ale również na pierwszych dwóch edycjach obliczanego na 10 lat (taki jest horyzont czasowy) nowego programu wsparcia społecznego budownictwa czynszowego.

Jesteśmy po dwóch edycjach. Jest przygotowana nowelizacja, która wynika z wniosków z tych edycji. Państwo, jako parlamentarzyści, powinni zapoznać się z tą nowelizacją. Mówię o projekcie rządowym. Mamy nadzieję, że nastąpi to na początku drugiego kwartału. Projekt nowelizacji jest po konsultacjach, uzgodnieniach międzyresortowych. Dwudziestego drugiego stycznia był przedmiotem pozytywnej rekomendacji Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, przed skierowaniem na posiedzenie Komitetu Rady Ministrów.

Tak jak było sformułowane to w odpowiedzi ministra na dezyderat, ten projekt nowelizacji nie przewiduje dalszych modyfikacji przepisów rozdziału określającego tryb przekształceń, koncentrując się tylko i wyłącznie na nowych instrumentach wsparcia i na tym, żeby społeczne budownictwo czynszowe w formule TBS-ów i nowych efektów budownictwa rzeczywiście dostało drugi oddech. To jest główny przedmiot projektowanej nowelizacji.

Tak jak w piśmie kierującym, odpowiedź szczegółowa na wszystkie 7 pytań została zawarta. Minister infrastruktury i budownictwa poinformował, że analiza oceny funkcjonowania programu, jak również główne konkluzje Narodowego Programu Mieszka-

niowego, czyli tego dokumentu, który rząd przyjął we wrześniu ubiegłego roku, który na najbliższe lata określa wizję rozwoju budownictwa mieszkaniowego i polityki mieszkaniowej, w tym całym obrazie deficyty segmentu mieszkań na wynajem, szczególnie tych mieszkań, które z założenia kierowane są do osób, które zarabiają mniej, są w tej chwili bolączką polskiego rynku w tym sensie, że te deficyty doskonale korespondują z taką główną diagnozą – niska dostępność mieszkań.

W tym kontekście program, który z założenia (pomimo formuły partycypacji) zakładał jednak docelowy najem (przepisy prywatyzacyjne zostały wprowadzone stosunkowo niedawno), to program koncentrujący się od 1995 r. na budowie mieszkań docelowo na wynajem nie powinien w większym stopniu pod względem owych preferencji, jakichś dodatkowych ułatwień, być otwierany w tym kierunku, żeby te mieszkania, te efekty, liczące w przypadku TBS około 80 tys. mieszkań wybudowanych o ostatnich dziesięciu latach funkcjonowania programu(ponad dziesięciu), żeby te mieszkania dalej były i pełniły funkcję docelowego najmu.

Stąd główna konkluzja zwarta w odpowiedzi, mówiąca o tym, że projekt rządowy nie przewiduje zmian w zakresie dalszych ułatwień. Ale, jak powiedziałem, projekt będzie przedmiotem prac Sejmu i informacja w odpowiedzi na dezyderat koncentrowała się tylko i wyłącznie na projekcie rządowym.

Natomiast jeśli chodzi o dodatkowe pytania, dotyczące tego jak te mieszkania dziś korespondują z kwestią dostępności, czyli jakie są te czynsze, czy są znacząco niższe od rynkowych, czy osoby zamieszkujące w mieszkaniach w TBS-ach to są osoby zamożne, czy jednak rzeczywiście jest ten efekt poprawy dostępności. Tutaj w odpowiedzi zostały zawarte informacje, które jeszcze możemy uzupełnić, bo zarówno dane statystyczne, które pokazują jak plasują się te czynsze w stosunku do rynków większych miast.

Ostatnie takie badanie przeprowadziliśmy w 2016 r. i ten efekt jest dosyć widoczny. Te czynsze są o 30-40% niższe. Czasem niższe o około 50%. To zależy od rynków lokalnych. Od tego jak wyglądają czynsze rynkowe. Zatem ten efekt występuje i w związku z tym sama zmiana, która traktowałaby sprzedaż, prywatyzację jako cel sam w sobie i dalsze ułatwienia rzeczywiście w tym nowym projekcie nie jest widoczna, nie jest podniesiona przez rząd.

Ostatnia grupa pytań dotyczyła tego, czy Towarzystwa Budownictwa Społecznego i problemy na gruncie relacji najemca – właściciel w tych akurat zasobach, są, w jakimś sensie, szczególną formą występujących nadużyć i nieprawidłowości. Tutaj nie obserwujemy czegoś takiego (poza jednostkowymi przykładami). Zasoby są stosunkowo duże – 80 tys. mieszkań skredytowanych z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Nie mówię o nowych efektach nowego programu.

Oczywiście są wnioski, pytania kierowane do Ministerstwa. Pytania dotyczące interpretacji przepisów ustawy. Jakieś z tych pytań oczywiście…Sytuacje problemowe jakie niesie życie. Widać je oczywiście, ale to nie jest nic, co w jakimś sensie byłoby czymś nadzwyczajnym w stosunku do normalnych relacji na rynku najmu, czyli rynku komercyjnego i zasobu komunalnego. Szczególnie ten drugi przykład jest takim dobrym punktem odniesienia, bo jednak mówimy o mieszkaniach, które pełnią pewną rolę zasobów społecznych i taką miały pełnić z założenia. Tutaj nie ma nadużyć, natomiast są instrumenty. One oczywiście w ustawie są sprowadzone do przedstawiciela gminy w radzie nadzorczej. Zawsze w przypadku TBS-ów.

Projekt nowelizacji nie przewiduje rozszerzania tych uprawnień w żadnym stopniu. Nie wiem czy to uzupełnia udzieloną odpowiedź, bo, jak rozumiem, pan poseł głównie pytał czy z tej odpowiedzi wynika lub nie wynika to, że mamy otwierać tę ścieżkę prywatyzacji. Ta odpowiedź jest zawarta na pierwszej stronie pisma kierującego. Potem są odpowiedzi na pytania szczegółowe, gdzie wraz z informacją o przygotowywanym projekcie, jest informacja, że tego kierunku w projekcie nowelizacji, w projekcie, który, tak naprawdę, jest efektem prac wynikających z oceny funkcjonowania ustawy przez rząd, takich kierunków zmian w tym projekcie nie ma. Dziękuję na razie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Proszę bardzo. Pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie dyrektorze, w trakcie swojej wypowiedzi użył pan takiego stwierdzenia, że w projektowanej ustawie, którą w trzecim kwartale, o ile dobrze zapamiętałam, mamy procedować w Sejmie, będzie zawarty szereg rozwiązań, które pozwolą – i tu zacytuję – „wziąć drugi oddech TBS-om". Na czym ten drugi oddech ma naprawdę polegać, bo dziś jest tak, wyczytałam to w odpowiedzi na dezyderat, że podniosą państwo 25 obowiązujących dziś procent partycypacji kosztów budowy do 30%, i obniżą państwo progi dochodowe osób, które korzystają z tego zasobu, a te, które będą przekraczać próg dochodowy, nie będą miały możliwości korzystania z preferencyjnego czynszu.

Natomiast nie znalazłam jeszcze odpowiedzi na jedną rzecz. Mianowicie TBS-y są tak skonstruowane, że, praktycznie rzecz biorąc, kredyt zaciągnięty przez mieszkańca bloku A, wspólnie z innymi mieszkańcami tego bloku A, w momencie kiedy budowane są bloki B, C, D i Ż, praktycznie rzecz biorąc, nie ulega zatarciu. Czyli ten kredyt, na preferencyjnych, obniżonych warunkach, ale jednak uwzględniających kredyt brany na budowę tego budynku A, jest płacony przez cały czas zamieszkiwania z tym budynku. Zatem na czym ma polegać ten drugi oddech, gdyby zechciał pan powiedzieć, bo zwiększenie partycypacji do 30%, przy jednoczesnym obniżeniu progów dochodowych osób, które będą mogły korzystać z tych zasobów, wydaje mi się sprzeczny sam w sobie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję/ Pan poseł Ołdakowski. Proszę.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Ja potem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Okay. Czyli po odpowiedzi pana dyrektora.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dobrze. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Mieszkalnictwa MIiB Stanisław Kudroń:

Dziękuję za to pytanie dotyczące mojego wyrażenia o drugim oddechu. Program w drugiej odsłonie to, tak naprawdę, jest nowelizacja ustawy w końcu 2015 r. i uruchomienie preferencyjnego produktu przez Bank Gospodarstwa Krajowego, innego niż kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Jak pamiętamy, w 2009 r. ten program został zakończony na skutek likwidacji KFM-u. Realizowane były wyłącznie inwestycje już rozpoczęte.

Natomiast nowy produkt, wprowadzony nowelizacją ustawy w końcu 2015 r. i dwie edycje w 2016 r., to są pierwsze doświadczenia po realizacji programu w nowej odsłonie. Ten drugi oddech to są wnioski płynące z pierwszych dwóch edycji tego programu. Rząd został zobowiązany przez Sejm ustawą do przedstawienia kompleksowej oceny tego programu. Taką informację w pierwszym kwartale tego roku Rada Ministrów rozpatrzy taką informację jako informację ministra infrastruktury i budownictwa. Mamy ją przygotowaną i zmiany w ustawie o niektórych formach, które zostały zamieszczone jako odpowiedź na dezyderat, w tym wspomniane w pytaniu przez panią poseł, dotyczące podniesienia partycypacji, czy zasad podwyższania wysokości czynszu…Zasady podwyższania czynszu dziś już funkcjonują, tylko chodzi o techniczne usprawnienie takich procesów. Pierwsze edycja wskazały związane z tym problemy.

Te zmiany dotyczą tylko i wyłącznie ustawy o niektórych formach budownictwa mieszkaniowego i koncentrują się na już uruchomionym programie. Poza tym, poza nowelizacją ustawy o niektórych formach…Nie mówiłem o tym, ale w przypadku TBS-ów to jest ważne, tej nowelizacji będzie towarzyszyła kompleksowa zmiana ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych. Zmiana polegająca na tym, że m.in. Towarzystwa Budownictwa Społecznego w istotny sposób uzyskają nowe możliwości tworzenia przedsięwzięć

we współpracy z gminą, nie w oparciu o preferencyjny kredyt z BGK, ale w oparciu o bezzwrotne dofinansowanie części kosztów przedsięwzięcia.

Dziś art. 5 ustawy z 2006 r., tej drugiej, daje taką możliwość, natomiast Narodowy Program Mieszkaniowy i pakiet nowych działań przewiduje, z jednej strony, poszerzenie tej możliwości i wprowadzenie dodatkowego instrumentu wsparcia pobudzającego tę formę partnerstwa publiczno-prywatnego, bo tak naprawdę można spojrzeć na relacje gmina współpracująca z TBS-em, budująca mieszkania na wynajem.

Czyli ten drugi oddech to, innymi słowy, nic innego jak drugi filar programu „Mieszkanie plus", jaki zdefiniował Narodowy Program Mieszkaniowy, czyli dokument programowy przyjęty we wrześniu ubiegłego roku, czyli ten filar, który określamy mianem społecznego budownictwa czynszowego. Tam mieszczą się te dwie nowelizacje ustaw. Filar, który jest towarzyszącym dwóm pozostałym, to jest systematyczne oszczędzanie na mieszkanie i wynajem na zasadach komercyjnych. Budownictwo prowadzone przy wykorzystaniu rynkowym, na gruntach Skarbu Państwa. Dzisiaj pilotaż nieruchomości Banku Gospodarstwa Krajowego.

To jest cały obraz trzech filarów programu „Mieszkanie plus". I ten drugi, w istotny sposób wykorzystujący spółki gminne oraz Towarzystwa Budownictwa Społecznego (w większości są to spółki powstałe z udziałem gminy), to jest dokładnie ten komponent programu rządowego. Tam jest kilka rozwiązań. To tyle.

Jeśli chodzi o ten termin. Zgodnie z planem rząd ma rozpatrzeć oba te projekty w pierwszym kwartale tego roku. Zakładamy, że początek drugiego kwartału to jest moment skierowania do Sejmu i mam nadzieję, że w pierwszej połowie roku te prace zaczną się już w parlamencie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Ołdakowski.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Rekomendacja. Przyjąć odpowiedź?

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Chyba przyjąć. Zobaczymy co…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Chyba przyjąć. Panie pośle.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Przyjąć.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Rekomendacja – przyjąć odpowiedź. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę, zatem przyjmujemy odpowiedź ministra. Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu.

Przechodzimy do kolejnego punktu – odpowiedź na nasz dezyderat nr 12 w sprawie planów zrównania dodatku i świadczenia pielęgnacyjnego. Przypomnę, że w naszym dezyderacie, który referowała pani poseł Joanna Augustynowska, wskazywaliśmy na problem prosty od strony zreferowania, natomiast jest, jak myślę, skomplikowany od strony jego realizacji. Mianowicie są dwa świadczenia. Świadczenia, które, co do istoty, mają podobne przeznaczenie.

Dodatek pielęgnacyjny i świadczenie pielęgnacyjne. Przy czym dodatek pielęgnacyjny, który jest wypłacany przez organy emerytalno-rentowe podlega mechanizmowi waloryzacji, dlatego w momencie kiedy kierowaliśmy dezyderat wynosił 208,17 zł. Natomiast zasiłek pielęgnacyjny, ustalony w ustawie w kwocie 153 zł, pozostał niezmieniony. Zatem występowaliśmy do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z zapytaniem o to, czy jest rozważane zrównanie tych świadczeń, a także ze szczegółowymi pytaniami. Jest z nami pan minister. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Marcin Zieleniecki. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w naszej odpowiedzi, przesłanej w dniu 28 października 2016 r., zwracamy uwagę na różnice pomiędzy dodatkiem pielęgnacyjnym i zasiłkiem pielęgnacyjnym. Można powiedzieć, że tym, co łączy oba świadczenia jest zbliżona nazwa. To jest element, który może sugerować, że mamy do czynienia z podobnymi świadczeniami, natomiast biorąc pod uwagę konstrukcję prawną obu świadczeń, występują między nimi poważne różnice.

Jeżeli chodzi o dodatek pielęgnacyjny, to jest to świadczenie o charakterze, przede wszystkim, ubezpieczeniowym. Czyli tutaj charakter prawny jest różny. Charakter ubezpieczeniowy, co oznacza, że mówimy o świadczeniach, które są oparte na konstrukcji pewnego wkładu. Są to świadczenia o charakterze akcesoryjnym. One stanowią dodatek do świadczenia głównego jakim jest emerytura, bądź też renta z tytułu niezdolności do pracy.

Odmienne są również przesłanki, na podstawie których przysługuje dodatek pielęgnacyjny. Można powiedzieć, że dodatek pielęgnacyjny przysługuje na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych osobom, które spełniają jeden z dwóch następujących warunków. Po pierwsze, mają orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji, które zwykle towarzyszy orzeczeniu o całkowitej niezdolności do pracy, albo ukończyły 75 rok życia będąc uprawnionymi do emerytury. Głównie do emerytury, dlatego że jeżeli chodzi o renty z tytułu niezdolności do pracy, to osiągnięcie wieku emerytalnego właściwie wyklucza możliwość pobierania takiej renty z tytułu niezdolności do pracy.

Jeżeli chodzi o zasiłek pielęgnacyjny, to jest to świadczenie, które, po pierwsze, ma charakter, według naszej oceny, zaopatrzeniowy. To znaczy nie jest finansowane z Funduszu Ubezpieczenia Społecznego, tylko bezpośrednio z budżetu państwa. Po drugie, jest świadczeniem samodzielnym. Nie świadczeniem akcesoryjnym jak dodatek, tylko świadczeniem samodzielnym. Przysługuje osobom, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności. W sytuacji kiedy takie orzeczenie zostało wydane przed ukończeniem 16 roku życia, albo posiadają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. To jest przesłanka, która jest stosowana do osób, które ukończyły 16. rok życia, bądź też orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jeżeli ta niepełnosprawność powstała przed ukończeniem 21. roku życia, bądź do osób, które ukończyły 75. rok życia.

Tym elementem, który zasadniczo różni oba świadczenia jest to, że konstrukcja prawna wyklucza możliwość pobierania i dodatku i zasiłku pielęgnacyjnego. Zasiłek pielęgnacyjny nie przysługuje osobom uprawnionym do dodatku pielęgnacyjnego.

Jeżeli chodzi o powody występowania różnicy w wysokości dodatku i zasiłku pielęgnacyjnego, to te powody dotyczą mechanizmów zmiany wysokości tych świadczeń. Tutaj też mamy zasadniczą różnicę. Mianowicie dodatek pielęgnacyjny jest podwyższany przy zastosowaniu wskaźników waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych co roku. Pierwszego marca każdego roku kalendarzowego. Jest to obligatoryjna waloryzacja.

W naszej odpowiedzi wskazujemy na to, że aktualna kwota dodatku pielęgnacyjnego… Myślę już o 1 marca. To jest 208,67 zł. To jest aktualna do końca lutego. Natomiast jeśli chodzi o tę kwotę, która będzie obowiązywać od 2011 r., ponieważ został przyjęty inny wskaźnik waloryzacji, dlatego że waloryzacja nie będzie dokonywana o wskaźnik 100,73% tylko o niższy wskaźnik – 100,44. To wynika z danych GUS-u, które poznaliśmy dopiero w lutym. Więc wysokość dodatku pielęgnacyjnego, obowiązująca od dnia 1 marca 12017 r., to będzie kwota 209,59 zł.

Jeżeli chodzi o zasiłek pielęgnacyjny, to wysokość tego świadczenia zmienia się przy zastosowaniu mechanizmu weryfikacji wszystkich świadczeń rodzinnych, objętych przepisami ustawy z 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Mamy do czynienia z istotną różnicą jeżeli chodzi o konstrukcję waloryzacji i weryfikacji. Weryfikacja nie ma charakteru obligatoryjnego. Po drugie, ustawa zakłada, że weryfikacja będzie dokonywana w cyklach trzyletnich. Co trzy lata, i decyzje co do wysokości kwot i kryteriów dochodowych, w rozumieniu ustawy o świadczeniach rodzinnych, jak i kwot świadczeń przewi-

dzianych w przepisach tej ustawy, każdorazowo podejmuje Rada Ministrów. Najbliższy ustawowy termin weryfikacji świadczeń to jest 1 listopada 2018 r. i wówczas Rada Ministrów podejmie decyzje co do wysokości i kwot kryteriów dochodowych i poszczególnych świadczeń.

W dezyderacie mamy również pytania odnośnie liczby osób uprawnionych do świadczeń, jak również pytania dotyczące wieku świadczeniobiorców uprawnionych do dodatku pielęgnacyjnego i do zasiłku pielęgnacyjnego. Jeżeli chodzi o zasiłki pielęgnacyjne, to łączna liczba osób pobierających takie świadczenia na koniec 2015 r. to jest 920751 osób. Wydatki, które w skali roku są przeznaczane na wypłatę tych świadczeń, to jest 1,7 mld zł.

Można powiedzieć, że liczba osób uprawnionych do dodatków pielęgnacyjnych finansowanych z Funduszu Ubezpieczenia Społecznego, ale także z funduszy zarządzanych przez KRUS, jest około trzykrotnie wyższa, więc z Funduszu Ubezpieczenia Społecznego to 2272420 osób, które pobierają takie dodatki. Wydatki na te dodatki to jest 5,7 mld zł. Jeżeli chodzi o KRUS, to jest to około pół miliona świadczeń w skali roku i koszt to jest 1,4 mld zł.

Jeżeli chodzi o strukturę wiekową osób uprawnionych do zasiłków i dodatków pielęgnacyjnych, to warto zauważyć, że, można powiedzieć, oba świadczenia są jednak adresowane do osób w różnym wieku, Wśród osób, które pobierają zasiłki pielęgnacyjne dominują osoby młode – w wieku 29 lat i młodsze. Ponad połowa osób pobierających zasiłki pielęgnacyjne to są osoby, które nie ukończyły 29 roku życia.

Jeżeli chodzi o osoby w wieku 75 lat i starsze, to tutaj poniżej 1% tych osób pobiera taki zasiłek. Odwrotnie wygląda sytuacja w przypadku dodatków pielęgnacyjnych. Wśród osób poniżej 29. roku życia jest to poniżej 0,1% osób które pobierają dodatki pielęgnacyjne, natomiast ponad 90% osób uprawnionych do dodatku pielęgnacyjnego, to są osoby w wieku 75 lat i więcej.

Gdybym miał podsumować naszą odpowiedź, to powiedziałbym, że gdyby ten dezyderat, ta petycja miała być zrealizowana, wymagałoby to zmian o charakterze systemowym. W tej odpowiedzi próbowaliśmy wykazać, że oba świadczenia mają odmienny charakter. Są wpisane do innego systemu zabezpieczenia społecznego i, po prostu, realizacja tego postulatu wymagałaby zmian o charakterze systemowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Chciałbym włączyć się do tej dyskusji. Nie podzielam pana argumentów. W moim przekonaniu kwestie formalne są wtórne wobec pewnej decyzji i ta decyzja, jak rozumiem, generalnie dzieli te świadczenia ze względu na status osoby uprawnionej, ale, tak naprawdę, istota tego świadczenia jest podobna, jeżeli nie tożsama. Ma pokryć w pokrywaniu kosztów osoby niesamodzielnej. Przy czym, część osób ma uprawnienie emerytalno-rentowe i wtedy jest to właśnie dodatek do tego świadczenia emerytalno-rentowego, a część osób nie ma.

Jak rozumiem, gdyby ci, którzy dziś pobierają zasiłki pielęgnacyjne uzyskali świadczenie emerytalno-rentowe, to automatycznie uzyskaliby uprawnienie do dodatku pielęgnacyjnego, bo spełnialiby kryteria. Tyle, że są w tym innym systemie. Dlatego moim zdaniem kwestia tego, w jakich to jest ustawach, jak jest to skonstruowane legislacyjnie jest wtórna. Podstawowe jest pytanie o decyzję. Co do zasady.

Druga kwestia, przyznaję, że jakoś gubię się w tych państwa wyliczeniach i nie do końca rozumiem te liczby, albowiem świadczeniobiorców uprawnionych do dodatku jest trzy razy więcej, ale koszty są cztery i pół raza wyższe. a przecież, jak państwo wskazują, gdyby zrównać zasiłek pielęgnacyjny z dodatkiem, to nastąpiłby wzrost kosztów o 632 mln zł, czyli o jedną trzecią tych kosztów, które dziś są ponoszone na zasiłki pielęgnacyjne. Zatem nie wiem jak odnaleźć się w tych liczbach. Przy zasiłkach pielęgnacyjnych mamy przypisek, że jest to przeciętna miesięczna liczba w roku, a przy dodatkach jest to liczba świadczeń wypłaconych w grudniu. Jak one się tu rozjeżdżają co do tych podstawowych punktów wyjścia, bo jak mówię, uprawnionych jest trzy razy więcej, a koszty są cztery i pół raza wyższe, bo 7,1 mld a tu 1,7 mld. To się nie bilansuje.

To były moje uwagi. Bardzo proszę. Pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. W części, a właściwie w całości podzielam poglądy pana posła Piechoty – pana przewodniczącego, bo wydaje się, że …Nie, nie wydaje się. Jestem przekonana, że najistotniejsze w zasiłku i w dodatku to był cel, dla którego jedno i drugie świadczenie było przyznawane. Była to pomoc dla osób, które mają kłopot z samodzielnością. Zgoda co do bardzo wysokich kwot, przeznaczanych, jakby z automatu, osobom, które ukończą 75 lat i są przez nas uznawane za osobę niesamodzielną na tyle, że trzeba ją wspomagać. I na to wspomaganie samodzielności są dodatkowe pieniądze. Przy czym, w sytuacji kiedy ktoś jest emerytem mamy tylko kryterium wieku, natomiast w przypadku osób, które pobierają świadczenie, zatem te zasiłki są wypłacane z pomocy społecznej i z budżetu państwa bezpośrednio, a nie poprzez Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy KRUS, to są to najczęściej osoby, które mają orzeczoną niepełnosprawność, bo inaczej nie otrzymywałyby tego świadczenia.

Jeżeli ktoś jest emerytem i skończył 75 lat, to z automatu otrzymuje dodatek, bez względu na to jaki jest stan jego zdrowia. Natomiast ktoś, kto przed ukończeniem 75. roku…Pan minister wspominał tutaj o dzieciach powyżej 16. roku życia. Powyżej 21. Czyli ta niepełnosprawność powstaje bardzo wcześnie. Ma kłopot z samodzielnością, to on otrzymuje to świadczenie niższe, choć wiemy, że to świadczenie jest mu chyba bardziej potrzebne niż (nie chcę powiedzieć, że każdemu) wielu z emerytów, którzy mając się świetnie skończyli 75 lat i otrzymują takie świadczenie.

W związku z powyższym, ten dezyderat tłumaczy mi tyle. Ponieważ konstrukcja prawna jednego i drugiego, *de facto* dla tego samego celu, wypłacanej kwoty jest inna, to inny też musi być sposób traktowania osób, które pobierają to świadczenie. To jest niedobry system myślenia. Moim zdaniem wadliwy. Rozumiem, że przez lata narastania tego typu świadczeń wszyscy przyzwyczailiśmy się do tego i na pewno nie ma nic gorszego jak powiedzenie dzisiejszym zdrowym siedemdziesięcioszeście-, -pięciolatkom, że zabierzemy im, lub cofniemy, to świadczenie. Trzeba dużej odwagi politycznej, żeby coś takiego powiedzieć. Pewnie też nie zawsze bylibyśmy sprawiedliwi w tej kwestii.

Ale można zacząć myśleć o tym jak zreformować ten system dla przyszłych siedemdziesięciopięciolatków, i jak, w związku z tym pomagać tym, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku emerytalnego, nie są w stanie pracować, są młodsi. Jak pomagać im świadczeniem, które naprawdę pomoże uzupełnić tę niesamodzielność i pozwolić im stanąć na nogi.

Moje pytanie brzmi tak. Wiemy jaki dziś jest stan prawny. Czy państwo w rządzie myślą o zmianie sposobu myślenia i zapatrywania się na tego rodzaju świadczenia, których wypłata to ponad 7 mld zł z ZUS, a z KRUS jest chyba jeszcze więcej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Z ZUS jest to 5,7 mld i 1,4 mld z KRUS. Łącznie 7, 1 mld zł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Tak, 7,1 mld zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pani poseł Kornelia Wróblewska. Proszę bardzo.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Bardzo dziękuję. W stu procentach zgadzam się z tym, co powiedzieli pan przewodniczący, jak i pani poseł. Natomiast mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra. W związku z tym, co pan powiedział, jakby trochę negując to stwierdzenie, że są to świadczenia tożsame i ich charakter, w zasadzie, jest ten sam. Poza tym, że, jak pan wspomniał, są różne od strony prawnej.

Jeżeli uważa pan, że są to różne świadczenia (aczkolwiek zasada przyznawania jest poniekąd wyjaśniona i podobna) dlaczego zasiłek pielęgnacyjny nie przysługuje osobie uprawnionej do dodatku pielęgnacyjnego. Mogłoby wydawać się, że skoro jedno jest świadczeniem dodatkowym, jak pan wspomniał, a drugie samodzielnym, to w zasadzie nie powinny się wykluczać, bo są płacone z dwóch różnych systemów i z dwóch różnych źródeł. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Korzystając z tego, że mamy przedstawiciela rządu, chciałabym zapytać (trochę w tym temacie). Ponieważ w ubiegłym roku osobiście złożyłam projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych. Projekt odnosił się m.in. do zasiłków pielęgnacyjnych (poprawki, które przygotowałam wspólnie ze środowiskiem). Wielokrotnie pytałam panią przewodniczącą Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o to, kiedy będziemy to procedowali, bo na najbliższe pół roku nie ma tego w planach posiedzeń Komisji. Trzykrotnie dostawałam odpowiedź od przewodniczącej, że czeka na decyzję rządu i dopiero po decyzji rządu może wprowadzić to do procedowania przez Komisję.

Pytam, bo przyznam, że przejrzałam całą masę różnych dokumentów prawnych i nie znalazłam takiej informacji, że jeżeli poseł składa coś do komisji parlamentarnej, to najpierw musi zatwierdzić to rząd i wydać decyzję, że to może być procedowane w Sejmie.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Jaki to był projekt?

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych. Projekt dotyczy zasiłku pielęgnacyjnego. Tam jest też mowa o zasiłku pielęgnacyjnym. Dotyczy osób opiekujących się osobami niepełnosprawnymi. Tego dotyczy projekt. Został złożony kilka miesięcy temu. Najbardziej zadziwia mnie odpowiedź. Chyba niepoparta prawem. Nie mam odpowiedniej wiedzy. Proszę o ewentualne poprawienie mnie, jeśli jest taka sytuacja. Ale dlaczego komisja sejmowa nie może procedować projektu, który został złożony przez posła bezpośrednio do komisji sejmowej bez zgody i zatwierdzania rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ten projekt został formalnie złożony do Marszałka? Czy ma numer nadany przez Marszałka?

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Jest nadany numer druku i został skierowany do Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czy może pani podać numer druku?

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Może za chwilkę. Postaram się znaleźć. W tym momencie nie pamiętam. Za chwilkę to znajdę i oczywiście został skierowany do komisji. Wielokrotnie pytała kiedy będzie procedowany. Nie ma go w planach na najbliższe pół roku.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jasne. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Pan poseł Jacek Świat. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, tu chyba doszło do jakiegoś głębokiego nieporozumienia. Czym innym jest zakaz rozpatrywania wniosku przez komisję sejmową, a czym innym jest jej pewna zwłoka. Również w tej Komisji często narzekamy, że nieobecny jest jakiś minister, że nie ma stanowiska rządu do jakiegoś projektu. Jest logiczne, że przy tak ważnym projekcie jaki przedstawiła pani poseł, bez stanowiska rządu rozpatrywanie tego projektu nie ma sensu. To nie jest kwestia zakazu, tylko jest to kwestia zdrowego rozsądku, że ten projekt czeka do chwili kiedy będzie opinia rządu i to tyle.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Wydaje mi się, panie pośle, że regulaminowo to projekt trzeba przyjąć albo odrzucić, a nie można go tak przetrzymywać w nieskończoność. Myślę, że jest to kwestia rozstrzygnięcia, a nie uchylania się od rozstrzygnięcia. Czy ktoś z państwa jeszcze w sprawie odpowiedzi na nasz dezyderat? Nie słyszę. Panie ministrze, proszę o odniesienie się do uwag i pytań.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Bardzo dziękuję za uwagi i pytania. W swoim wystąpieniu próbowałem zreferować stanowisko, które przedstawiliśmy w formie pisemnej. Oczywiście w dyskusji pojawiły się wątki dotyczące zagadnień wykraczających poza zakres dezyderatu. Nie chciałbym ustosunkowywać się do tych kwestii.

Chodzi o wysokość zasiłku pielęgnacyjnego. Jeśli państwo pytają mnie czy uważam, że ta wysokość jest satysfakcjonująca czy nie, to odpowiedziałbym tak, że na pewno życzyłbym sobie, żeby te świadczenia były wyższe, aby w wyższym zakresie uwzględniały potrzeby osób niepełnosprawnych. Starałem się przekazać państwu pewne argumenty przemawiające jednak za, powiedziałbym, odmiennym traktowaniem dodatku pielęgnacyjnego i zasiłku pielęgnacyjnego.

Mówiąc o tym, że mamy do czynienia ze świadczeniami, które są zakotwiczone w innych elementach systemu zabezpieczenia społecznego, chciałem powiedzieć, że dezyderat, petycja dotycząca zrównania wysokości dodatku i zasiłku pielęgnacyjnego dotyczy jedynie elementu – kwoty nominalnej, natomiast musimy patrzeć szerzej, systemowo na oba świadczenia i starałem się na to zwracać uwagę.

Mówiłem o tym, że zasiłek pielęgnacyjny jest świadczeniem, które ma charakter samodzielny. Tak jest w istocie, ale nie możemy powiedzieć, że jest to jedyna forma wsparcia osób niepełnosprawnych. Można powiedzieć, że taką role pełni również renta socjalna adresowana do osób, które stały się niepełnosprawne lub uzyskały orzeczenie o niepełnosprawności powstałej jeszcze przed okresem rozpoczęcia aktywności zawodowej. To też jest element systemu zabezpieczenia społecznego, który jest adresowany do osób niepełnosprawnych.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że wysokość renty socjalnej również odbiega od średniej wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Jest to świadczenie, które jest obliczane od kwoty najniższej renty, więc, jak gdyby, różnice tu również występują.

Jak powiedziałem, na ten postulat trzeba spojrzeć systemowo. Pan przewodniczący też użył takiego określenia „niesamodzielność”. Chce powiedzieć, że to jest termin, o którym dyskutujemy. Trzeba rozmawiać na temat pewnej zmiany formuły ryzyka socjalnego, rozmawiać na temat ewentualnego rozszerzenia formuły tego ryzyka i wprowadzenia nowego terminu „niesamodzielność” w związku ze zjawiskami demograficznymi, które dotyczą nas w coraz większym stopniu. Mam na myśli proces starzenia się społeczeństwa i, można powiedzieć, rosnącą liczbę osób, które z uwagi na wiek tracą możliwość samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie, więc ten element jest też przedmiotem dyskusji.

Chcę powiedzieć, że w tej chwili jesteśmy właściwie na takim etapie, kiedy został powołany międzyresortowy zespół ds. reformy orzekania o niepełnosprawności. To również jest element szerszego spojrzenia na problematykę niepełnosprawności. Poczekamy na efekty prac tego zespołu. Jak powiedziałem, jest to kwestia szersza, na którą trzeba patrzeć systemowo. Trzeba patrzeć z perspektywy mechanizmów adaptacyjnych, o których wspominałem, które prowadzą do zmian w zakresie wysokości świadczenia jakim jest dodatek pielęgnacyjny i zasiłek pielęgnacyjny.

Tak naprawdę, ta różnica wprost w wysokości świadczeń jest efektem stosowania różnych mechanizmów adaptacyjnych, co jest konsekwencją włączenia dodatku w system ubezpieczenia społecznego i stosowania mechanizmów waloryzacji uwzględniającej coroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Czyli można powiedzieć, że spadek siły nabywczej ogółu świadczeń ubezpieczeniowych w przypadku zasiłku pielęgnacyjnego z uwagi na usytuowanie tego świadczenia w systemie świadczeń rodzinnych. Stosujemy taki mechanizm adaptacyjny, który jest stosowany w odniesieniu do wszystkich świadczeń rodzinnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie ministrze, czy mogę krótko spytać? Nie przewidują państwo zrównania wysokości tych dwóch świadczeń?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:
Nie mogę odpowiedzieć wprost na to pytanie, bo powiedziałem, że możemy rozważać to, ale w ramach zmian o charakterze systemowym.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Ale nie przewidujecie w tej chwili zrównania tych świadczeń?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:
Nie mogę w tej chwili powiedzieć.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Panie ministrze, to sprowadza się do prostego pytania. Czy rząd jest za zrównaniem, czy rząd nie przewiduje zrównania?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:
Odpowiadam, że pracujemy nad zmianami o charakterze systemowym w obszarze świadczeń rodzinnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Dziękuję bardzo, panie ministrze. Jeszcze pani poseł Wróblewska.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):
Tak. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Numer druku to 1100. Jest dostępny na stronach Sejmu. Pozwolę sobie odnieść się do wypowiedzi pana posła. Panie pośle, ja składam projekt do Sejmu, do Marszałka. Trafia do komisji sejmowej. Nie składam projektu do pani premier i do rządu i wydaje mi się, że Sejm jest jednak samodzielną instytucją i może procedować bez zatwierdzania rządu. Takie jest moje odczucie i wynika to z przeanalizowanych przeze mnie dokumentów prawnych.

Jeśli mogę, to jeszcze jedno króciutkie pytanie do pana ministra. Panie ministrze, wspomniał pan o powołaniu zespołu międzyresortowego. Mam pytanie. Czy powołanie tego zespołu spowoduje zablokowanie prac w ramach programu power.gov, które miały…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Nie. Pani poseł, trzymamy się petycji.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):
Dobrze.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Inne kwestie trzeba wyjaśniać w odmiennym trybie.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Szanowni państwo, jest przedstawione stanowisko pana ministra. Była dyskusja. Proponuje przyjąć odpowiedź, bo wyjaśnia stanowisko rządu w tej sprawie. Czy jest sprzeciw wobec decyzji przyjęcia tej odpowiedzi? Nie słyszę sprzeciwu, zatem przyjęliśmy odpowiedź. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do ostatniego punktu tego posiedzenia.

Poseł Urszula Augustyn (PO):
Przedostatniego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Przedostatniego? Oczywiście. Proszę państwa, bardzo przepraszam. Wydawało mi się, że pozostały tylko kwestie aptek, ale mamy też petycję w sprawie likwidacji składki na ubezpieczenie zdrowotne i objęcia wszystkich obywateli opieką zdrowotną finansowaną ze środków publicznych. Słusznie przypomina pani przewodnicząca Augustyn, bo jest właśnie posłem-sprawozdawcą w tej sprawie.

Bardzo proszę, pani poseł, o przedstawienie petycji w tej sprawie.

Poseł Urszula Augustyn (PO):
Dziękuję bardzo. Patrząc na zegar, stwierdzam, że czasu mamy niewiele, więc postaram się zrobić to bardzo sprawnie. Petycję wniósł do nas pan Paweł Wiśniewski. Jest

to petycja w sprawie likwidacji składki na ubezpieczenie zdrowotne i objęcie wszystkich obywateli opieką zdrowotną finansowaną ze środków publicznych.

Autor tej petycji powołuje się na art. 68 Konstytucji, który stanowi o tym, że obywatele mają prawo do ochrony zdrowia i ta ochrona musi być zapewniona niezależnie od ich sytuacji materialnej. Autor petycji powołuję się na korzystanie z pomocy Policji, czy Straży Pożarnej w sytuacji zagrożenia pożarowego nie uiszczając składki na ten cel. Autor wnioskuje, że uiszczanie składki na ubezpieczenie zdrowotne niekoniecznie musi mieć miejsce, żeby można było wyegzekwować od państwa tę opiekę zdrowotną.

Co więcej, autor petycji mówi o tym, że istotna jest wysokość tej składki, bo, jego zdaniem, jest zbyt niska, żeby pokryć koszty opieki zdrowotnej danego obywatela. Z kolei w innych przypadkach, kiedy obywatel przez wiele lat płaci i potem nagle z różnych przyczyn płacić przestanie, to za opiekę zdrowotną musi płacić z własnej kieszeni i to, zdaniem autora petycji, jest niesprawiedliwe i niezgodne z Konstytucją. W związku z tym, autor petycji wnosi o podjęcie działań mających na celu likwidację składki na ubezpieczenie zdrowotne, objęcie bezpłatną opieką zdrowotną finansowaną ze środków publicznych wszystkich obywateli oraz o rozważenie czy nie objąć taką opieką osób przebywających na terytorium Polski, które nie są jej obywatelami, ale przestrzegają obowiązujących tu zasad współżycia społecznego. Serce duże.

Petycja jest złożona prawidłowo. Odnosi się do zmian ustawowych, w związku z tym jest absolutnie zakwalifikowana do tego, żebyśmy nad nią się pochylili. Przeanalizowałam także opinię, którą dostarczyło nam Biuro Analiz Sejmowych. Opinia w pewnym sensie potwierdza wnioski, które złożył autor petycji. W obecnym stanie prawnym prawo do ochrony zdrowia faktycznie mamy zagwarantowane w Konstytucji. Najliczniejszą grupą osób, które są uprawnione do korzystania z usług finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia są osoby objęte powszechnym, obowiązkowym i dobrowolnym ubezpieczeniem zdrowotnym, a także członkowie ich rodzin. Ze świadczeń zdrowotnych mogą także korzystać osoby inne niż te ubezpieczone, które posiadają polskie obywatelstwo, mieszkają w Polsce i które spełniają kryterium dochodowe.

Oczywiście te świadczenia są wtedy finansowane z budżetu państwa. Jeśli osoby przebywające na terenie Polski są obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej, to na podstawie Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego te ich usługi zdrowotne świadczone w Polsce są także finansowane. Mamy także wyjaśnienie, że jest grupa krajów, która jest związana z Polską odpowiednimi umowami, czy też porozumieniami dwustronnymi i obywatele tych krajów także z tego korzystają.

W związku z tym, analiza opinii autora z Biura Analiz Sejmowych uzasadnia, że w naszym prawodawstwie faktycznie wszystko jest rozwiązane i w jakiś sposób odpowiada na postulaty, które kieruje do nas autor petycji. Jednocześnie, odnosząc się do samego meritum sprawy, więc do tego, czy powinniśmy otrzymywać świadczenia zdrowotne dzięki temu, że płacimy składkę, czy też dzięki temu, że będą one finansowane z budżetu, to jest fundamentalna decyzja polityczna.

Tę analizę otrzymaliśmy we wrześniu. Tu jest dokładna data 29 września. Trzydziestego września wpłynęła do naszej Komisji i autor tej analizy sugeruje, że cały czas w rządzie są prowadzone prace, które mają podjąć tę fundamentalną decyzję. Prowadzone są takie rozważania czy wprowadzić zmianę? Tutaj jest przytoczony argument postulowany kiedyś przez panią premier, że zamiast podatku dochodowego PIT, składki emerytalno-rentowej i zdrowotnej będziemy płacić jakąś jedną daninę i jej wysokość zależałaby od dochodów, czy też będzie to rozwiązane w jakiś inny sposób.

To są rozważania, które musi prowadzić rząd. To jest decyzja, którą powinien podjąć rząd. Ponieważ autorzy tej analizy uważali, że takie rozważania są prowadzone w obrębie rządu, w związku z tym, sugerują także, że nie jest uzasadnione podejmowanie odrębnych prac w tym zakresie. Niemniej jednak, od września upłynęło trochę wody w Wiśle i z tego co wiemy, taka decyzja nie została podjęta. Zatem rozważania na temat jednolitej daniny, czy jednolitego podatku, w skład którego wchodziłyby te składki zdrowotne, nie zostały zwieńczone podjęciem konkretnej decyzji. Decyzja została odsunięta i w związku z tym rodzi się pytanie czy takie prace w rządzie w ogóle są prowadzone i jaka jest sytuacja w tej chwili.

Mam nadzieję, że przedstawiciele Ministerstwa odpowiedzą na to pytanie. To odnosi się do jednej części. Części, w której autor petycji mówi o składce, finansowaniu tych usług zdrowotnych. Natomiast kolejny postulat, który wnosi autor petycji, to jest to, żeby wszystkich (niekoniecznie obywateli polskich) przebywających na terenie naszego kraju objąć taką usługą. Nie daje nam żadnego kryterium, które powinno być spełnione, żeby można było w ten sposób potraktować obywateli innych państw. Tym bardziej, że polscy obywatele, którzy przebywają w różnych krajach na świecie, niestety nie dostępują takich zaszczytów i nie są finansowani z budżetów lub innych źródeł, kiedy korzystają z usług zdrowotnych.

Panie przewodniczący, w związku z tym, po dyskusji pozwolę sobie na sformułowanie wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Mamy przedstawicielkę Ministerstwa Zdrowia. Proszę bardzo. Proszę o przedstawienie się i o przedstawienie stanowiska.

D**yrektor Departamentu Budżetu, Finansów i Inwestycji MZ Elżbieta Jazgarska:**

Dzień dobry. Nazywam się Elżbieta Jazgarska. Jestem dyrektorem Departamentu Budżetu, Finansów i Inwestycji Ministerstwa Zdrowia.

Z upoważnienia pana ministra chciałabym przekazać informację dotyczącą tego, że w Ministerstwie Zdrowia rzeczywiście są prowadzone prace nad reformą systemu ubezpieczeniowego. Chciałabym powiedzieć, że petycja wpisuje się w założenia, które w tej chwili są przygotowywane w Ministerstwie.

Planowana reforma w służbie zdrowia zakłada odejście od obecnego ubezpieczeniowego systemu określania uprawnień do polityki zdrowotnej, czyli systemu obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego, na rzecz tzw. systemu rezydenckiego. Pan minister Radziwiłł mówił o tym wielokrotnie, przedstawiał założenia tej reformy, która ma być oparta na systemie rezydenckim. Co to znaczy?

To znaczy, że prawo do świadczeń będzie zagwarantowane wszystkim. Czyli osobom mającym stałe miejsce zamieszkania w Polsce, osobom, które posiadają legalne zatrudnienie w Polsce. Nawet jeśli nie mają miejsca stałego zamieszkania, ale mają stałe miejsce pobytu i posiadają legalne zatrudnienie w Polsce, będą objęte uprawnieniem do otrzymania świadczenia opieki zdrowotnej. To założenie pozwoli na oddzielenie obowiązku finansowania świadczeń od uprawnienia do świadczeń.

Czyli uprawnienie do świadczeń będzie wynikało z tego, o czym mówiłam, z tego uprawnienia rezydenckiego, natomiast finasowanie będzie sprawą odrębną i konsekwencją tego jest przejście na finansowanie ochrony zdrowia z budżetu państwa. Jeżeli z budżetu państwa, to trwają prace nad tym, w jaki sposób to finansowanie z budżetu państwa byłoby bezpieczne i elastyczne, które zagwarantowałoby to, że środki pokryją potrzeby w tym zakresie. To wszystko jest jeszcze na etapie opracowywania. Nie ma jeszcze dokumentu, projektu ustawy. Nie jest jeszcze upubliczniony, natomiast trwają prace nad tym projektem. Przewiduje się powołanie państwowego funduszu celowego, który miałby ustawowo określone źródła przychodów, które ustawowo byłyby przeznaczane na wydatki związane z zapewnieniem tych świadczeń.

Oczywiście źródła mogą być różne i to, o czym mówiła pani poseł – o tej jednolitej daninie, to w tej chwili nie ma prac nad tym tematem. Najprawdopodobniej jednym ze źródeł będzie, oczywiście, część podatku od osób fizycznych, która dziś jest przeznaczana na składkę. Będą również dotacje z budżetu państwa. Jeśli chodzi o inne źródła, to trwają rozmowy. Wymaga to uzgodnienia z ministrem rozwoju i finansów.

Nie ma jeszcze konkretów. Trwają analizy i wyliczenia. Tak, że tyle chyba mogłabym powiedzieć na ten temat. Kiedy pojawi się projekt ustawy, to będzie szersza dyskusja. Dziś to wszystko się zmienia i doprecyzowuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję pani dyrektor. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

W jednej sprawie zdecydowanie nie zgadzam się z autorem petycji, ponieważ to, o czym pisze, że bezpłatnie, czyli ze środków publicznych finansowane są nasze potrzeby związane z bezpieczeństwem. Myślę o Policji i o Straży Pożarnej, bo te usługi są finansowane z danin, które nazywają się podatek, odprowadzany przez każdego obywatela w formie PIT lub innych pośrednich. Te wszystkie zadania, które mamy, jak edukacja – począwszy od przedszkola, skończywszy na wyższych studiach – one są opłacane z tego, co wpłacamy w postaci podatków. Nawet wtedy, gdy kupujemy benzynę, bo tam jest akcyza, VAT, CIT i PIT.

Rzeczywiście do rządu należy podjęcie decyzji w jaki sposób ma być finansowana służba zdrowia w Polsce. Natomiast muszę powiedzieć o tym, że rząd podjął decyzję, że będziemy płacić jedno świadczenie, które będzie docierało do ministra finansów lub do ZUS(tego już nie pamiętam) i tam rozdzielone na różne rzeczy, które się przynależą. Dziś pracodawca, który w kwestiach powinności obywatelskich obsługuje swojego pracownika, na oddzielne konto odprowadza składki na Narodowy Fundusz Zdrowia, osobno składkę emerytalną, osobno składka rentowa, osobno składka ubezpieczenia społecznego, osobno składka na Fundusz Pracy itd. Te wszystkie rzeczy będziemy płacić jednorazowo. Wiem, że tydzień temu, albo dwa tygodnie temu, rząd przyjął takie założenie, które niebawem trafi do Sejmu w formie pisemnej lub ustawowej.

To nie zmienia faktu, że tam nie ma mowy o tym, żeby zwolnić obywatela od składki na Narodowy Fundusz Zdrowia. Słyszymy też często, że Narodowy Fundusz Zdrowia ma zostać zlikwidowany. Ale jak sądzę, panie przewodniczący, i tu wracam do samej petycji, to nie jest rzecz, którą powinniśmy rozstrzygać, bądź pisać w formie ustawy, korzystać z naszego prawa do wnioskowania ustaw przy takiej ilości osób, które siedzą w tej sali. To jest przedsięwzięcie, które wymaga ogromnej ilości wyliczeń, rozważań, spojrzeń z wielu stron na sprawę i w związku z powyższym, że tematyka tego, co pan proponuje w petycji jest, moim zdaniem, zbyt ciężka jak na Komisję do Spraw Petycji. Proponuję odrzucenie. To jest zadanie rządu by podjąć decyzję w tej sprawie. Nie jest to decyzja Komisji do Spraw Petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota(PO):

Nie tyle odrzucenie, co nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem…Tak. Sprawa rzeczywiście jest z gatunku fundamentalnych, systemowych i jak kiedyś to ustaliliśmy, to nie jest właściwy przedmiot na tryb petycji. Zawsze inni uprawnieni do inicjatywy legislacyjnej mogą podjąć tego typu projekt. Jeśli chodzi o tę sprawę, to trwają prace rządowe, o czym też mówi pani dyrektor.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Pani przewodnicząca, zatem jaka rekomendacja?

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję. Mniemam, że sam autor petycji, po wysłuchaniu odpowiedzi, której udzieliła nam pani dyrektor, będzie zadowolony, bo rozumiem, że jego żądania są w pewnym sensie przedmiotem debaty w Ministerstwie Zdrowia i w rządzie. Pomijając to, czy się z tym zgadzam czy nie, chciałabym wnioskować o nieuwzględnienie żądania, które jest przedmiotem tej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę, zatem przyjęliśmy decyzje o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji.

Przechodzimy zatem do ostatniego punktu tego posiedzenia. Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 6 czerwca 2001 r, – Prawo farmaceutyczne, poprzez wprowadzenie możliwości zbycia produktów leczniczych pozostałych w aptece po wygaśnięciu zezwolenia na jej prowadzenie.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Grzegorza Raniewicza o przedstawienie petycji.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Szanowni państwo, petycję złożyła Naczelna Izba Aptekarska. Wiemy, że na sali są przedstawiciele Izby. Pan przewodniczący przeczytał już tytuł petycji, który wszystko wyja-

śnia. Petycja ma na celu wprowadzenie przepisów do ustawy – Prawo farmaceutyczne. Przepisów, które dawałyby prawo zbycia produktów leczniczych pozostałych w aptece po wygaśnięciu zezwolenia na jej prowadzenie. Są obwarowania i stosowanie tych przepisów odnosiłoby się do określonych przypadków. w przypadku gdyby nastąpiła śmierć osoby posiadającej zezwolenie, podmiot prowadzący aptekę zrezygnowałby z prowadzenia działalności, nastąpiłaby likwidacja osoby prawnej.

Proponowane przepisy umożliwiają zbycie produktów leczniczych przez następcę prawnego podmiotu, którego zezwolenie wygasło. Warunkiem jest uzyskanie zgody wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego. Zbyciu podlegają jedynie produkty lecznicze znajdujące się w aptece w dniu wygaśnięcia zezwolenia. Do petycji załączony jest swoisty projekt. W związku z tym, Biuro Analiz Sejmowych mogło dokonać analizy tego projektu i z tej analizy wyłaniają się trzy przesłanki, które Biuro Analiz wskazuje jako ważne w przypadku rozpoczęcia prac nad uwzględnieniem wniosków składanych w petycji.

Biuro Analiz Sejmowych przedstawia 3 propozycje, które należałoby uwzględnić. Przesłanka pierwsza to przesądzenie o ewentualnym stosowaniu projektowanych przepisów do punktów aptecznych i placówek obrotu pozaaptecznego. Druga przesłanka to jest zmiana przewidzianych w tych przepisach ważnych z tego punktu widzenia momentów czasowych, odnoszących się do dnia lub daty wygaśnięcia zezwolenia na momenty czasowe określone bardziej jednoznacznie lub będące bardziej korzystnymi dla podmiotów zainteresowanych. Trzecia sugerowana zmiana to jest doprecyzowanie lub skorygowanie danych jakie powinny być zamieszczone we wnioskach o uzyskanie zgody oraz w samych zgodach. Wyraźne przesądzenie o wydawaniu stosownej zgody w drodze decyzji administracyjnej.

Co do samej petycji to tyle. Nie wiem czy są przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia? Są.

Pani poseł przejęła prowadzenie. Ja już dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji MZ Ewa Warmińska:

Bardzo dziękuję. Dzień dobry. Ewa Warmińska. Departament Polityki Lekowej i Farmacji. Zastępca dyrektora.

Proszę państwa, ten temat jest nam bardzo dobrze znany. Może powiem jak sytuacja wygląda obecnie. Ponieważ podobny przepis jest procedowany przez Sejm, w projekcie poselskim zmieniającym prawo farmaceutyczne, w tym projekcie zwanym „Apteka dla aptekarza". Nie wiem czy państwo mieli okazję się z tym zapoznać. Może przeczytam fragment, który dotyczy właśnie tego zagadnienia. Mówi tak – „W decyzji stwierdzającej wygaśnięcie zezwolenia wojewódzki inspektor farmaceutyczny może wydać zgodę na zbycie do hurtowni farmaceutycznej, apteki lub punktu aptecznego produktów leczniczych znajdujących się w aptece w dniu wygaśnięcia zezwolenia. Decyzja zawiera wykaz produktów leczniczych, obejmujący w odniesieniu do każdego produktu nazwę, dawkę, wielkość opakowania, liczbę opakowań, postać farmaceutyczną, EAN lub inny kod identyfikujący podobny kodowi EAN, numer serii oraz datę ważności".

Ten poselski projekt popierało Ministerstwo Zdrowia również w zakresie tego przepisu. W tej chwili nie wiemy jeszcze jakie będą losy tego projektu poselskiego, ale ze strony resortu była jego akceptacja. Zdajemy sobie sprawę, że mamy do czynienia z produktami leczniczymi, które są w pełni wartościowe i absolutnie nie jest zasadna utylizacja tych produktów. Dlatego też, jeżeli to wszystko odbywałoby się pod kontrolą wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego – jak jest to w propozycji, w momencie wygaśnięcia pozwolenia od razu wydaje on zgodę i mamy pełną informację jakie produkty byłyby sprzedane do hurtowni lub apteki. Zatem z naszej strony jest pełna zgoda.

W naszym resorcie trwają poważne prace nad dużą nowelizacja prawa farmaceutycznego i nie ukrywam, że czekamy na to, co stanie się z projektem poselskim. Jeżeli on przejdzie, to wiadomo, że ten przepis wejdzie i nie będzie potrzeby dodatkowego działania z naszej strony. Natomiast jeśli miałoby zdarzyć się inaczej, to zdecydowanie popieramy taki przepis i on znajdzie się w rządowym projekcie nowelizacji dużego prawa farmaceutycznego.

Nie wiem czy moje wyjaśnienia są wystarczające.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękujemy bardzo. Zaraz się okaże. Zaraz zapytamy o to przedstawicieli Izby. Bardzo proszę.

Radca prawny NRA Krzysztof Baka:

Dzień dobry. Krzysztof Baka. Radca prawny.

Wysoka Komisjo, z naszej strony jest zgoda co do tego, że propozycja, która była zawarta w petycji jest też uwzględniona w projekcie, o którym mówiła pani dyrektor. W związku z tym mamy prośbę do Wysokiej Komisji, aby ewentualnie poprzeć projekt, który jest procedowany w Sejmie. Jeżeli jest taka możliwość rozpatrzenia petycji, to dla nas byłoby bardzo ważne, aby państwa Komisja poparła projekt z druku nr 1126. Dziękuję bardzo. Tam jest bardzo ważna zmiana w zakresie…

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję panu. Otwieram dyskusję. Kto z państwa? Nie ma chętnych. To w takim razie pan poseł-sprawozdawca. Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

W Komisji nie mamy możliwości popierania projektów. Jeśli będziemy głosowali to łącznie, podczas posiedzenia Sejmu.

W związku z tym, że jest to już – jak powiedziała pani dyrektor – procedowane i widzę, że państwo nie oponują, to niejako na państwa prośbę składam wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Jeżeli w przyszłości okaże się, że te zmiany się nie znajdą, to zachęcam do ponownego złożenia petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję. Jeszcze coś? Bardzo proszę.

Radca prawny NRA Krzysztof Baka:

Jeżeli wniosek pana sprawozdawcy jest możliwy do skorygowania, to czy istnieje możliwość przedłużenia okresu rozpatrywania tej petycji, to wnosilibyśmy o to, ponieważ sytuacja z tamtym projektem jest dość krytyczna w tym znaczeniu, że Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji podjęła stanowisko o odrzuceniu projektu w całości i obawiamy się, że różnie może być z tym projektem. Myślimy, że w ciągu miesiąca ta kwestia zostanie rozstrzygnięta. Zatem jeśli istnieje taka możliwość, żeby wydłużyć termin rozpatrywania tej petycji.

Ten problem, proszę państwa, jest bardzo doniosły i chyba nie muszę go szerzej uzasadniać. Chodzi o pełnowartościowe leki, olbrzymie straty. Myślę, że zasadność jest oczywista i prosimy ewentualnie o takie rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn(PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Wszystko zależy od tego, co zawiera projekt poselski. Panu radcy prawnemu chcę powiedzieć, że komisje nie mają wpływu na siebie, na swoją pracę. Wynika to z Regulaminu Sejmu. Komisje merytoryczne rozstrzygają problemy merytoryczne zgodne z zakresem ich prac i wyniki przedstawiają Sejmowi do akceptacji. Wtedy na sali sejmowej głosujemy za lub przeciw, przyjmując lub odrzucając prawo, ale nie możemy wpływać na swoje decyzje międzykomisyjnie.

Nie wiem kto z nas jest członkiem Komisji Zdrowia. Ja nie. W związku z powyższym, nie znam projektu, który jest procedowany w tamtej Komisji, szczególnie, że, jak słyszę, jest procedowany w podkomisji nadzwyczajnej, którą do tego powołano. Jeśli projekt, o którym pan mówi zawiera wiele zmian, a ta zmiana dotyczy tylko jednego wycinka ustawy, to zgadzając się z jednym wycinkiem można nie zgadzać się z resztą proponowanych zmian i stąd wniosek o usunięcie.

Natomiast to, co mnie uspokaja w przypadku państwa problemu i złożonej petycji, to jest stanowisko ministra zdrowia prezentowane przez panią wicedyrektor, że nawet gdyby Sejm odrzucił poselski projekt zawierający proponowane przez państwa zmiany,

to państwo w przygotowywanej przez siebie ustawie o zmianie prawa farmaceutycznego zawrą te zmiany.

Żeby państwa uspokoić, to może, pani przewodnicząca i panie przewodniczący, zamiast nieuwzględnienia żądania zawartego w petycji, wystąpmy w tej kwestii z dezyderatem do ministra zdrowia i wtedy odpowiedź pisemna na to zagadnienie będzie wiele wyjaśniała i nie będzie odrzuceniem państwa propozycji ze wszech miar zasługujących na uwagę. Pan poseł-wnioskodawca podzieli mój pogląd.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Zaraz zobaczymy czy pan poseł podzieli. Ja nie mam tu żadnego wielkiego niepokoju, ponieważ zdanie Ministerstwa jest bardzo przychylne żądaniom zawartym w petycji. Jeśli dobrze zrozumiałam wypowiedź pani dyrektor, to nawet jeśli ten projekt by upadł, to Ministerstwo wystąpi z podobną propozycją. Więc wydaje się, że jeśli o to chodzi, to mamy duże bezpieczeństwo.

Czy pani jeszcze jedno zdanie? Ale króciutko, bo musimy kończyć.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji MZ Ewa Warmińska:

W całości zgadzam się z tym, co wcześniej zostało powiedziane. Zdecydowanie popieramy takie rozwiązanie, bo widzimy ten problem, znamy to zagadnienie i znajdzie to odzwierciedlenie w naszych przepisach. Tak czy inaczej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję. Pan poseł-sprawozdawca.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Znamy zdanie Ministerstwa Zdrowia. Jest jednoznaczne i w tym przypadku dezyderat tylko nam to potwierdzi. Podtrzymuję wniosek, żeby nie uwzględnić żądania zawartego w petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Mamy wniosek o nieuwzględnienie żądania, które jest przedmiotem petycji. Czy ktoś spośród państwa posłów zgłasza sprzeciw? Nie ma. Dziękuję. Wniosek przyjmujemy.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obecnego posiedzenia. Proponuję państwu pięć minut przerwy i po pięciu minutach zaczynamy kolejne posiedzenie. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.